

LEGENDA

„TAJEMNICE ZAMKU KOLNO”

Mało kto wie, że Zamek Kolno położony w Starych Kolniach w otoczeniu pięknej roślinności na Stobrowskim Zielonym Szlaku skrywa w sobie wiele tajemnych historii. Oto jedna z nich.

Dawno, dawno temu, w XII wieku w malowniczym miejscu nad rzeką Stobrawa i jej dopływem Budkowiczką w miejscowości zwanej dziś: Stare Kolnie, z inicjatywy Księcia Henryka V Grubego powstał w otoczeniu pięknej przyrody Zamek Kolno. Był on strażnicą księstwa brzeskiego, w którym znajdowała się komora celna, gdzie pobierano opłatę celną za drewno .

W późniejszych latach na zamku zamieszkał w nim książę Bolesław III wraz z żoną Małgorzatą. Miał on przydomek rozrzutny.

Otóż książę Bolesław był podstępny i lekkomyślny człowiekiem, który przetrwaniał wszystkie pieniądze zebrane za opłatę cła zamiast dbać o dobra zamku i mieszkańców, z czym nie mogła pogodzić się jego żona, która była bardzo uczciwa i dbała o dobra materialne królestwa.

Pewnego dnia późnym jesiennym wieczorem rzeką Stobrawa przepływał statek z ogromną ilością drewna, za które książę Bolesław miał pobrać cło. Jego obowiązkiem było spisanie kwoty i ilości transportowanego drewna.

Wówczas wpadł mu do głowy nieczyny plan. Postanowił, że zagarnie większość kwoty za opłacone drewno i przeniesie komorę celną do Brzegu gdzie będzie czerpał jeszcze większe korzyści. Niestety o jego podstępie dowiedziała się Małgorzata, która jak już wiecie nie zgadzała się z jego podejściem do lekkomyślnego i rozrzutnego życia.

Postanowiła wraz ze swoim wiernym sługą ukryć wszystkie zebrane przez męża pieniądze w wielkiej skrzyni i zakopać w miejscu , o którym wiedziała tylko ona.

Gdy Bolesław zorientował się czego dopuściła się jego niewierna żona, zamknął ją w zimnej, ciemnej celi, która znajdowała się w podziemiach zamku. Próbował zmusić ją do wyjawienia miejsca, w którym ukryła pieniądze, jednak Małgorzata była bardzo uparta i w trosce o swoich poddanych nie wyjawiała Bolesławowi miejsca, gdzie ukryła wielką skrzynię z pieniędzmi. Bolesław w złości zamknął Małgorzatę w celi skazując ją tym samym na śmierć głodową.

Wszyscy mieszkańcy byli oburzeni zachowaniem księcia. Ten w niełasce sprzedał zamek jednemu ze swych wasali, a sam przeniósł się do Brzegu. Zamek przechodził w kolejne ręce i podupadał. Nigdy jednak nie odnaleziono skarbu.

Legenda głosi, że duch żony księcia Bolesława pilnuje skrzyni z pieniędzmi, którą przed laty zakopano nieopodal zamku i nie została ona odnaleziona po dzisiejszy dzień.